

Diary

Last Updated poniedziałek, 18 wrzesień 2006

2006-09-18 Muszę teraz zadbać troszkę o siebie a zwłaszcza futerko i figurę. Państwo obiecali mi, że teraz poświęcą mi więcej u wagi - mniem już myślę o tych smakołykach... :) 2006-09-15

Zostałam sama... Amonek trafił do bardzo sympatycznej pani Dorotki. Trochę mi smutno, ale z drugiej strony był to już dla niego najwyższy czas. Ciągłe mnie chciał ssać ze szkodą dla mojego futra i wyglądu w ogóle. I te jego zabawy, tyle energii... 2006-08-20

Arash - będzie teraz mieszkał na 13 piętrze poznańskich Rataj. Zabrała go bardzo czuła Pani, która otoczy go napewno dużą miłością. 2006-08-19

Koci pokaz w poznańskiej Palmiarni. Znów tyle stresu, ale tylko dla mnie. Kociaki (Arash i Amon) czuły się tak swobodnie i naturalnie. Ludzie bardzo interesowali się kociakami, a Arash znalazł już prawdopodobnie swoją Panią.

Natomiast moja pani miała występ dla poznańskiej telewizji (oglądaliśmy ją w Teleskopie) - troszkę się wstydzi, a przecież była taka naturalna i wszyscy ją chwalili. 2006-07-25

Bardzo miła Pani z córeczką zabrała śliczną Amelkę do Warszawy. Napewno będzie szczęśliwa. 2006-06-15

Kociaki rosną jak na drożdżach i strasznie 'broją'. Co pewien czas jest coś zbite i przewrócone. Pomimo jednak to są kochane! Mam nadzieję, że jak nadejdzie czas to moje dzieci znajdą jakieś miłe domki dla siebie. 2006-05-06 rano

Leżę zmęczona a koteczki cały czas mnie ssą i śpią na zmianę. 2006-05-05/06 (67 dzień ciąży) PORÓD Poród był ciężki i czuję się po nim bardzo zmęczona. Moja pani powiedziała, że byłam bardzo dzielna. Chwaliła mnie też za to, że sama po sobie wszystko posprzątałam.

Poród - spisany przez moich państwa:

2006-05-05

20:45 Odeszły pierwsze wody

21:50 Pierwsze skurcze

22:30 Urodziła się kotka o czarna o białych łapkach

23:25 Po długich poszukiwaniach słycać pierwsze chlip-chlip z suteczka.

2006-05-06

01:30 Moja pani stwierdziła, że o 2:00 będzie dzwonić do weterynarza jeżeli do tej pory nie urodzi się kolejny kotek

01:50 W wielkich bólach urodził się rudy kocurek - ale olbrzym!

02:10 Bardzo szybko rodzi się ostatni kocurek - cały czarny.

28.04.2006 (59 dzień ciąży - rozwiązanie za 6 dni)

Wszyscy na mnie mówią piłka i grube "coś" /ale tego nie zacytuję dokładnie/. Już za kilka dni rozwiązanie - planowo 5.05.2006. Maluszki strasznie wiercą się i kopią - ciekawe ile ich będzie.

24.04.2006

Pani się uwziela i teraz cały czas chce trzymać dłoń na moim brzuszku. Nie powiem, że mi się to nie podoba, ale ludzie są jednak trochę dziwni...

21.04.2006

hura!! Moja pani twierdzi, że wyczuła w moim brzuszku ruchy małych kociąt. A jednak chyba będą maluszki, ciekawe tylko ile?

20.04.2006

napisali Państwo od Pinciego: pocieszają moja panią, że na pewno jestem w ciąży, gdyż moje spotkanie z Pincim było bardzo czułe... i na pewno z tego coś musi być.

17.04.2006

Zwnów dali mi do zjedzenia toą paskudną tabletkę na robaki. Tfuu! ale ochyda - myśleli, że jak

wymieszają ją z moją ulubioną pastą to to zjem - a ja po prostu już tej pasty nie wezmę do ust i tyle o!

3.04.2006 (34 dzień ciąży)

Dziś byłam u pana weterynarza. Dostałam coś na odrobaczenie, a moi państwo chcieli wiedzieć, czy jestem w ciąży. Jednak kocięta - jeśli takowe są - okazały się zbyt małe by można je było wyczuć. Mam umówioną wizytę za dwa tygodnie - wtedy lekarz stwierdzi na pewno czy jestem w ciąży czy nie. Pani chciała zrobić USG, ale pan weterynarz to odradził, bo trzeba byłoby ogolić mi brzuszek, trzymać nieruchomo i w ogóle masa niepotrzebnego stresu...

Jednak gdy wróciłam do domu z tego spaceru przy tak pięknej pogodzie zachciałam wyjść na dwór ponownie. Tak ładnie i donośnie śpiewałam, ale na moich państwa działa to jakoś dziwnie, bo wcale mnie nie wypuścili a jeszcze do tego troszkę skrzyczeli. A pani to powiedziała, że ja chyba w takim razie nie jestem w ciąży... No nic poczekamy jeszcze te dwa tygodnie i może wtedy będziemy pewni.

29.03.2006

moja pani ciągle maca mój brzuszek - już chyba mi się to wcale nie podoba. Kiedyś bardzo lubiłam kłaść się na pleckach i pozwalać sobie głaskać brzuszek, ale teraz sutki mi troszkę urosły i chyba takie ciągle obmacywanie nie dokońca mi się podoba

23.03.2006

w prezencie dostałam pyszną karmę

22.03.2006

jutro są moje 3 urodziny - ale jestem stara :(

21.03.2006 pierwszy dzień wiosny....właśnie minął. Ja czekam na kociaki, moje ciało się zmienia, jem jakby trochę więcej, piję dużo ... czy to mogą być oznaki ciąży...???? Ciekawe jakie będą te moje kociątka???

12.03.2006 każdy dzień taki spokojny i coraz bardziej jestem przekonana o tym, że będę miała kocięta, moje własne puchate kuleczki 06.03.2006

blogie lenistwo.... mnie ogarnęło. Całymi dniami śpię i na nic nie mam ochoty. Przeciagam się tylko leniwie.....

01.03.2006 nareszcie pozwolono mi wyjść z domu - wyjechałam w podróż i poznałam wspaniałego kocura. Po powrocie dręczyły mnie wspomnienia, a moją Panią dręczy pytanie czy jestem w ciąży